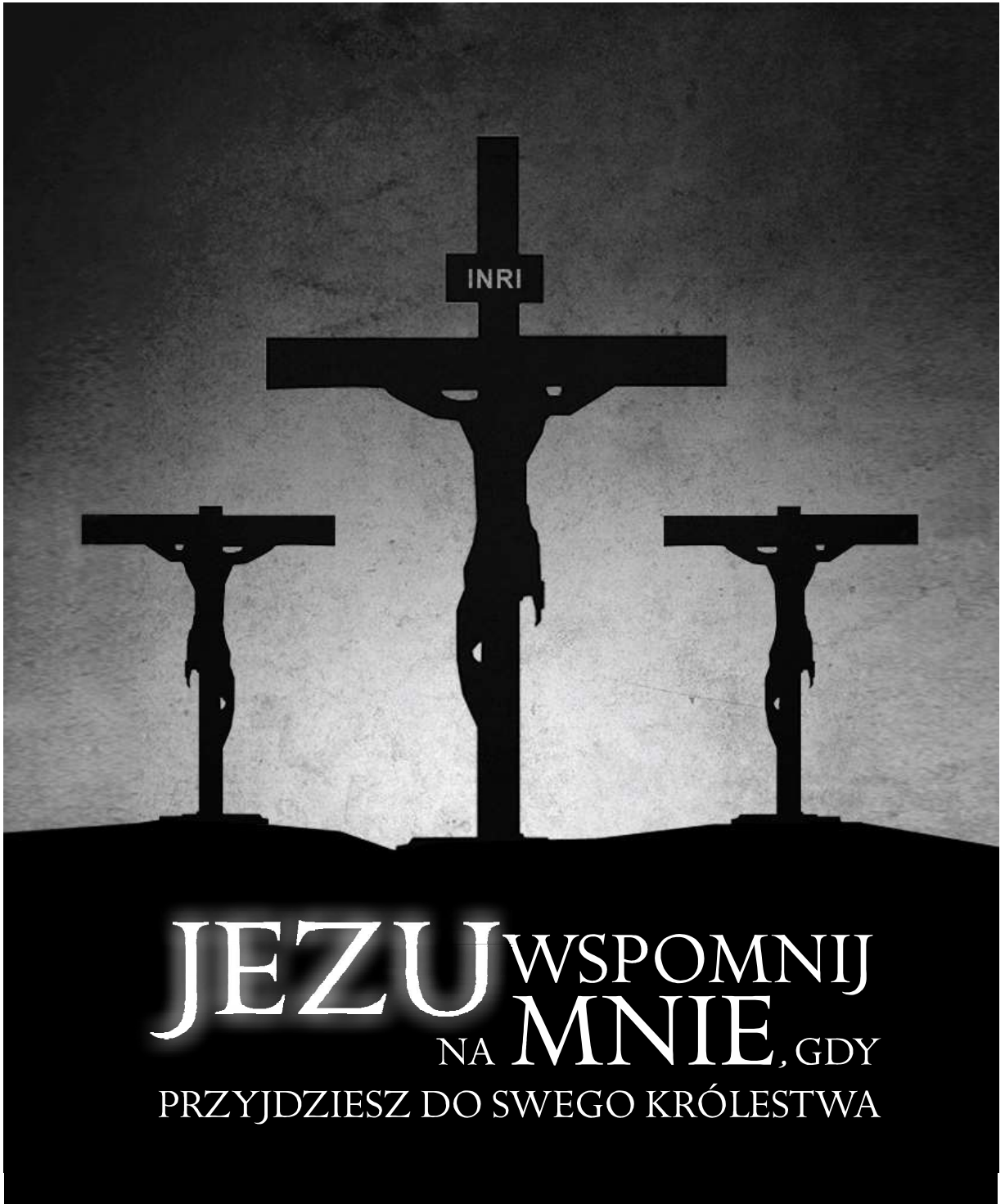




Echo Sanktuarium
ECHO SANKTUARIUM
www.wielmoznepoznan.pl

Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania na Górze Przemysła w Poznaniu



JEZU WSPOMNIJ
NA **MNIE**, GDY
PRZYJDZIESZ DO SWEGO KRÓLESTWA

Jego Świątobliwość Ojciec Święty FRANCISZEK I

266. następca św. Piotra, wybrany na konklawe kardynałów w dniu 13 marca 2013 r., inaugurował pontyfikat we wtorek 19 marca. Urodzony 17 grudnia 1936 r.w Buenos Aires w Argentynie. W latach 1998–2013 był arcybiskupem Buenos Aires i tym samym prymasem Argentyny, od 2001 także kardynałem.



o. MARCO TASCA



z Prowincji Świętego Antoniego, Padwa (Włochy) jest 119. Ministrem generalnym Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych Urodzony dnia 9 czerwca 1957 r. w Sant'Angelo di Piove (Padwa). Przyjął sakrament święceń w stopniu prezbitera dnia 19 marca 1983 r. 29 stycznia 2013r. podczas 200. Kapituły generalnej zwyczajnej Zakonu został ponownie wybrany na Ministra Generalnego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (na sześć lat).

Słowo i życzenia Kustosza Sanktuarium

o. Leszka Klekociuka

Ostatnie tygodnie w Kościele obfitują w wiele znaczących wydarzeń. Nie ulega wątpliwości, że takim była abdykacja papieża Benedykta XVI czy czas konklawe i wybór nowego Ojca Świętego Franciszka I. Było wiele dyskusji i sporo spekulacji. Padło też wiele negatywnych opinii na temat Kościoła. Czy słusznych? Sami, jako ludzie wierzący możemy się zastanawiać. Ciekawe było jednak to, że najczęściej wyrażali je ludzie, którzy z Kościołem niewiele mają wspólnego. Tak wielu mamy „specjalistów” od wszystkiego! Dla ludzi wierzących i tych dobrej woli, nic jednak nie było w stanie zakłucić ogromnej radości z wyboru nowego Piotra.

Cieszymy się wyborem nowego papieża, który przybierając imię naszego Zakonodawcy - św. Franciszka - wskazuje Kościołowi Powszechnemu drogę realizowania swojej posługi. W odczytywaniu woli Ojca Świętego pamiętajmy, że to my tworzymy Kościół i zadania wskazywane w różnorodnych postawach papieża, na początku pontyfikatu, są zadaniami dla nas i dla naszego świadectwa wiary w dzisiejszym świecie.

W naszym Sanktuarium również cieszymy się pięknymi inicjatywami podejmowanymi w okresie Wielkiego Postu. Jest naszą radością kontynuacja inicjatywy „Woreczek Ryżu”, dzięki któremu pomagamy głodującym w Afryce a tym samym poprzez własne wyrzeczenia, realizujemy wielkopostne wezwanie do pokuty i nawrócenia.

Kolejną inicjatywą jest „Noc konfesjonałów”, skierowana głównie do młodzieży, choć nie tylko. „Noc konfesjonałów” odbywająca się w przeddzień Świątowego Dnia Młodzieży, może pozwolić wielu na szczególną refleksję przed wejściem w Święte Triduum Paschalne.

Zachęcamy wszystkich do modlitewnej obecności na nabożeństwach Wielkiego Tygodnia. Niech ten Wielki Tydzień, rozpoczynający się Niedzielą Palmową Męki Pańskiej z nabożeństwami w Wielki Czwartek i Wielki Piątek o godz. 18.00 oraz w Wielką Sobotę o godz. 21.00, będzie dla nas wszystkich, szczególnym czasem spotkania z Chrystusem, który przez swoje cierpienie i śmierć staje się Odkupicielem każdego z nas.

Niech nadchodzące Święta Zmartwychwstania Pańskiego staną się dla nas radością z odczytywania własnego powołania do świętości. Niech Zmartwychwstały Chrystus napełnia nas radością w gronie najbliższych.

O. Leszek Klekociuk, gwardian

Dzieje nabożeństwa i przedstawień Drogi Krzyżowej

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ma charakter paraliturgiczny i należy do najbardziej zalecanych przez Kościół. Rozpowszechniło się w Europie już w XIV wieku za sprawą zakonu franciszkanów. Nawiązuje do drogi przebytej przez Chrystusa od domu Piłata do Kalwarii. Przed czternastoma stacjami oznaczonymi krzyżem i prezentującymi w plastyczny sposób kolejne sceny pasji, wierni zatrzymują się modląc i podejmując rozważania, w szczególności w piątki w okresie Wielkiego Postu.

Stacje w sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania, zakomponowane w półkuliście zamkniętych wnękach, pochodzą z 1928 roku, wykonane zostały przez specjalizującą się w produkcji wyposażenia kościołów warszawską firmę Józefa Szpetkowskiego, zastępując wcześniejsze – malowane przez Stanisława Czarnikowa. Nie wiadomo jak wyglądały pierwotne, niezachowane, zapewne barokowe stacje, z okresu kiedy kościół powstawał. Po prawej stronie od wejścia do świątyni, znajdują się drewniane drzwi z motywem krzyża na tle Jerozolimy (z widocznym zarysem Kalwarii z trzema krzyżami na szczycie) zamykające dawniej używane wejście na chór muzyczny. Drzwi te stanowią niejako zakończenie cyklu stacji Drogi Krzyżowej, mogą też inspirować do refleksji nad pochodzeniem tego nabożeństwa i przedstawień pasyjnych w sztuce.



Ryc. 1. Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej (fot. I.W.)



Ryc. 1. Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej (fot. I.W.)

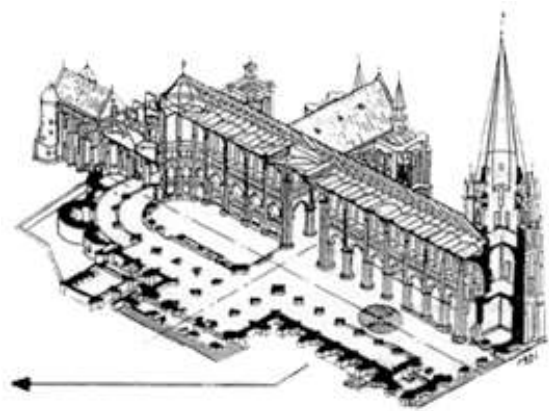
Geneza nabożeństw i przedstawień Drogi Krzyżowej

Do powstania tradycji nabożeństw i artystycznych prezentacji Drogi Krzyżowej przyczyniło się szereg czynników: odnalezienie w Jerozolimie, przez św. Helenę – matkę Konstantyna Wielkiego, drzewa Krzyża Świętego, pielgrzymki do Ziemi Świętej, krucjaty, zachowane opisy miejsc świętych i pielgrzymek często wzbogacone ilustracjami, kultura duchowa średniowiecza dająca możliwość

wyrażania i uzewnętrzniania pragnienia przebywania w sferze sacrum, rozwój kultu męki Pańskiej, który zaowocował powstaniem nurtu pasyjnego obecnego w literaturze i sztuce średniowiecznej. Niewątpliwie znaczącym faktem było też przejęcie opieki nad miejscami świętymi w Jerozolimie przez franciszkanów w 1345 roku, którzy przyczynili się do rozwoju kultu męki Pańskiej. Wcześniej w okresie XI-XII wieku taką ochronę dawały zakony rycerskie m.in. joannici, którzy w 1320 roku założyli pierwszą siedmiostacyjną Drogę Krzyżową na wyspie Rodos.

W Polsce najwcześniejsze wzmianki dotyczące nabożeństwa Drogi Krzyżowej pochodzą z XV wieku „Historyja o chwalebny m martwychwstaniu Pańskim” opracowana przez Mikołaja z Wilkowiecka. Znane było też nabożeństwo do ran Chrystusa, do Jego oblicza, utwory współczujące Bogurodzicy – Matce Bolesnej. Od strony formy u początków Drogi Krzyżowej leżą nabożeństwa upadków oraz cześć dla „dróg” – przejść, które Jezus pokonał podczas swej męki. Połączenie tych elementów stworzyło stacje Drogi Krzyżowej. Już w 1472 roku zaczęto poszczególne „przystanki” nazywać „statio” w „Via crucis”. Pierwotnie ilość stacji była różna: 7, 9 (Louvain) oraz 11,15 (Kopenhaga). Liczba czternaście pojawiła się w całym Kościele dopiero w 1750 roku, dzięki franciszkanom hiszpańskim. Wiązała się wówczas z odpustami jakimi papież obdarowywali to nabożeństwo. Odprawiający mógł uzyskać odpust taki, jaki otrzymywał pątnik nawiedzający miejsca Męki Pańskiej w Jerozolimie. Nadanie odpustów było więc niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym powstawaniu i rozwojowi kalwarii oraz budowaniu stacji, przyciągało też rzesze wiernych.

Czternastostacyjna Droga Krzyżowa była budowana od II poł. XVIII wieku zarówno jako kalwaria – w znaczeniu kompozycji krajobrazowej jak i wewnątrz kościołów. Od średniowiecza na pamiątkę jerozolimskiej Kalwarii, powstawały jej rozbudowane kopie – „nowe” kalwarie nawiązujące do wydarzeń pasyjnych. Oprócz obiektów sakralnych ważnym elementem tych założeń był krajobraz, w którym były one stawiane. Krajobraz uzyskiwał wymiar sakralny, rozumiany był przez wiernych jako odwzorowanie Jerozolimy, miejsce poświęcone rozważaniu Męki Pańskiej. Jako ciekawostkę warto też nadmienić, że już w XII wieku w katedrach gotyckich (m.in. Chartres, Amiens, Kolonia) znajdowały się na posadzkach tzw. labirynty, określane mianem „Drogi Jerozolimskiej”, służące obchodzeniu na kolanach i modlitwie podobnie jak obchodzi się kaplice bądź stacje Drogi Krzyżowej. Taka wędrówka trwała około dwóch godzin i stanowiła substytut pielgrzymki do miejsc świętych w Jerozolimie.



Ryc. 3 i 4 Labirynt w katedrze w Chartres

Dzieje powstawania kalwarii europejskich

Generalnie pierwsza kalwaria powstała jeszcze w średniowiecznej Hiszpanii z inicjatywy zakonu dominikanów, na początku XV wieku, jednakże to Włochy uważane są za ojczyznę tego typu obiektów sakralnych, gdzie budowali je franciszkanie. Pod koniec XV wieku właśnie w Italii powstały pierwsze tzw. *sacri monti*. W tym czasie, co ciekawe, z inicjatywy osób świeckich na terenie Niemiec tworzone drogi pasyjne. Te obydwie typy kopiowania miejsc związanych z Męką Pańską funkcjonowały w kulturze religijnej Europy do połowy XVIII czyli do wspomnianego momentu rozpowszechnienia się czternastostajnej drogi krzyżowej.

Okres reformacji odznaczył się stagnacją w budowie kalwarii oraz niszczeniem niektórych istniejących na terenie Niemiec. Zahamowaniu uległ kult pasyjny. Kontrreformacja natomiast przyniosła ożywienie ruchu pielgrzymkowego, dążenie do rekatolizacji, co zaowocowało szeregiem inicjatyw w zakresie powstawania kalwarii. Fundatorami byli wówczas jezuita, franciszkanie, cystersi, bernardyni oraz osoby świeckie. Kalwaryjski ruch budowlany na szerszą skalę występował wówczas w Polsce, Austrii, Czechach i na Węgrzech oraz na Słowacji oraz w katolickich księstwach niemieckich. Powstanie pierwszych kalwarii na ziemiach polskich przypada na I połowę XVII wieku w okresie tzw. religijności potrydenckiej. Większość kalwarii wznoszonych w Polsce nosiła nazwę: „Nowe Jeruzalem” albo „Nowa Jerozolima”. Przed rozpoczęciem budowy fundatorzy wysyłali do Jerozolimy swych wysłanników, którzy mieli za zadanie przywieźć wymiary świątyń znajdujących się w najważniejszych miejscach Jerozolimy, przede wszystkim model Grobu Pańskiego oraz odległości między kolejnymi miejscami odnoszącymi się do wydarzeń Męki Pańskiej. Wiadomo, że takie pomiary dokonano na potrzeby fundacji: kalwarii Zebrzydowskiej, kalwarii Pakoskiej, kalwarii w Głotowie.

Okres od II połowy XVIII do połowy XX wieku w Europie charakteryzował się uzależnieniem budowy kalwarii od polityki wewnętrznej państw oraz panującej sytuacji polityczno-wyznaniowej. Ich powstanie było powodowane głównie motywami religijnymi, choć były przypadki, że liczone aby kalwaria pełniła rolę miejsca jednoczącego lokalną społeczność. Po II wojnie światowej kalwarie powstawały z inicjatywy duchowieństwa w celu wzbogacenia programu duszpasterskiego w już istniejących ośrodkach kultu religijnego lub jako samodzielne miejsca kultu pasyjnego. Tylko w Polsce można zaobserwować tendencję polegającą na łączeniu motywów religijnych z patriotycznymi, związanymi z upamiętnianiem wątków dotyczących walk niepodległościowych. W XIX wieku w Polsce obserwuje się wzrost zainteresowania Ziemią Świętą. Pielgrzymki inspirowały do fundacji kalwarii (Piekary Śląskie, Głotów). Drugim powodem fundacji były względy religijno-patriotyczne (Ujście, Wiel). Cierpienia Chrystusa utożsamiano z cierpieniami narodu polskiego. Kalwarie budowano jako często jako wota dziękczynne za uratowanie życia.

Współcześnie nam znany porządek stacji Drogi Krzyżowej został opisany pierwotnie w XVI w. przez Christianusa Adrichomiusa, który kolejność wydarzeń oparł na wcześniejszych opracowaniach. Po raz pierwszy wyodrębnił trzy upadki jako osobne stacje. Ominął w swoim cyklu dwa końcowe momenty współczesnej drogi krzyżowej: zdjęcie z krzyża i złożenie na kolanach Matki oraz Grób Pana. W Kalwarii Zebrzydowskiej mimo korzystania ze wzorów Adrichomiusa rozplanowano nie 12 lecz 14 stacji. Była to więc jedna z pierwszych imitacji jerozolimskiej Drogi Krzyżowej już w pełnej liczbie stacji.





Ryc.5. Kalwaria Zebrzydowska fasada kościoła i kaplice

Rozmyślanie wydarzeń Męki Pańskiej odnaleźć można także w Tajemnicach Bolesnych Różańca. W niektórych kalwariach były uważane za nabożeństwo poświęcone kultowi Męki Pańskiej. W Rzeczypospolitej kalwarii powstały pierwotnie jako ośrodki kultu pasyjnego. Jednak zaczęło się to zmieniać od momentu, kiedy pojawiał się w nich cudowny wizerunek Matki Bożej. Taka sytuacja zaistniała w Kalwarii Zebrzydowskiej, Kalwarii Paclawskiej i Górze Kalwarii. Kiedy kult maryjny zaczął dominować, wprowadzono odpusty związane ze świętami maryjnymi oraz nabożeństwa zwane Drózkami Matki Bożej. Na Śląsku (Krzeszów) i w Ziemi Kłodzkiej (Wambierzyce) kalwarii zakładano w już istniejących sanktuariach maryjnych, ale nabożeństwo Drózek Matki Bożej nie było tam zbyt popularne. Nabożeństwo to po raz pierwszy wprowadzono w Kalwarii Zebrzydowskiej w 1613 roku, składa się ono z 3 części: drózek Bolesci, Pogrzebu i Triumfu Matki Bożej.



Ryc. 6. Kalwaria Zebrzydowska - dróżki



Kalwarie jako dziedzictwo kultury europejskiej cieszą się dużym zainteresowaniem. Godnym przemyślenia jest w związku z tym, w ramach projektów szlaków kulturowych Europy, jest inicjatywa tworzenia „Szlaku *sacri monti* i kalwarii europejskich” co jeszcze bardziej mogłoby się przyczynić do rozwoju kultu pasyjnego wśród współczesnych pątników i turystów. Polska ze swoim kalwaryjskim dziedzictwem miałaby w tym szlaku znaczące miejsce, wszak to nasza Kalwaria Zebrzydowska – ośrodek ruchu pątniczego pasyjno-maryjnego, ze swoją manierystyczną zabudową i parkiem pielgrzymkowym jako jedyna kalwaria na świecie została wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO w 1999 roku.

dr Izabela Wyszowska

Wezwania do bł. Anieli Salawy

- Błogosławiona Anielo Salawo – *módl się za nami*,
- Siostrze Świętych Pańskich,
- Dobrowolnie obierająca stan służącej,
- Głęboko przeniknięta duchem wiary i pobożności,
- Wobec przeciwności stanowcza i cicha,
- Wyrozumiała dla drugich,
- Odpowiedzialna za współpracownice i przyjaciółki,
- Cierpliwie znosząca utrudzenia służbą,
- Służąca Bogu przez uczciwą pracę,
- Rozumiejąca swoją rolę w Kościele,
- Głęboko zjednoczona z Bogiem,
- Uczestniczko Chrystusowej Ofiary,
- Naśladowca Zbawiciela w prześladowaniu za ludzkie zniewagi,
- Ofiaro wynagradzająca za grzechy,
- Przyjmująca dobrowolnie cierpienia za bliźnich,
- Świadomie uczestnicząca w Krzyżu Chrystusowym,
- Nosząca w sercu troskę o szerzenie wiary,
- Modląca się za misje i misjonarzy,
- Składająca ofiary za misje,
- Pałająca miłością do Ojczyzny,
- Modląca się o wolną i katolicką Polskę,
- Opiekująca się rannymi żołnierzami w szpitalach,
- Zachęcająca do przyjmowania sakramentów świętych,
- Błądzących pouczająca o prawdach wiary.

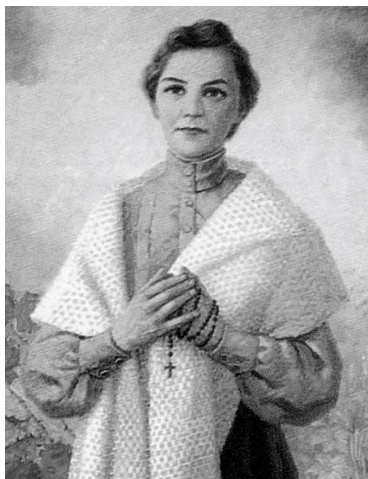
K: Módl się za nami Błogosławiona Anielo Salawo.

L: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Modłmy się: Boże, w Trójcy Jedyny, Ty powołałeś Błogosławioną Anielę Salawę, aby służyła Tobie i bliźnim w trudnych okolicznościach ich życia. Wysłuchaj nasze modlitwy, które za Jej wstawiennictwem w pokorze ci przedstawiamy. Amen.



Błogosławiona Aniela Salawa



W naszym Sanktuarium przechowywane są relikwie bł. Anieli Salawy. To patronka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce – żyła na przełomie XIX i XX wieku w Krakowie, gdzie pracowała jako służąca.

Dziś nikt tego zawodu nie wykonuje, a przed nadmiarem pracy bronimy się słowami: nie jestem służącą czy służącym... Takie czasy: „...nie będę służył...”. Aniela była służącą.

Urodziła się w Sieprawiu pod Krakowem 9 września 1881 r. Jej rodzina żyła biednie, ale nie ubogo: rodzice mieli niewielkie gospodarstwo, a ojciec prowadził kuźnię, utrzymując w ten sposób siebie i jedenaścioro dzieci. Rodzice byli bardzo ważni w życiu Anieli. Pracowici pracowitości uczyli swe pociechy. Matka Anieli wyniosła ze swojego rodzinnego domu – żyła w bogatej rodzinie piekarza – umiejętność czytania i tej nauczyła swoje dzieci. Po latach Aniela wspominała, że „mama uczyła nas mało jeść, dużo pracować i modlić się”.

Chcąc uniknąć wyjścia za mąż – przykładem starszej siostry – wyjechała do Krakowa na służbę. Ta praca dała jej przede wszystkim doświadczenie upokorzenia. Zaś własne pieniądze stały się w pierwszym momencie pokusą: przeznaczyła je na zabawę i nowe stroje. Opamiętanie przyszło z chorobą starszej siostry. W życiu Anieli nastąpił przełom. O śmierci siostry mówiła: „Zdaje mi się, jakby Pan Jezus włożył koronę cierniową na moją głowę”.

Od tej pory Aniela przeszła na służbę Bogu i ludziom.

„Będę służyć” – te słowa od tej pory przyświecały jej życiu. I nie zesła z raz obranej drogi ani, gdy zmuszona została do zmiany kierownika duchowego, ani gdy nie mogła pojechać na pogrzeb matki, bo zajęta była pogrzebem swojej pracodawczyni. Nie odwróciła się, gdy została opuszczona przez wszystkich bliskich. Wtedy usłyszała na modlitwie głos Chrystusa: „Córko moja, o cóż ci tak chodzi, przecież ja ciebie nie opuszczam”. Dalej służyła: w czasie wojny zaczęła pielęgnować rannych i wspomagać jeńców. Wtedy też pod wpływem spowiednika zaczęła prowadzić dziennik. Pisała w nim o swoich mistycznych przeżyciach.

Postać Anieli jest jak wyrzut dla współczesnej Europy: silna łaską wiary zaczerpniętą od rodziny, prosta, ale obdarzona łaskami mistycznych przeżyć i bliskiego kontaktu z Jezusem. Służąca sobą innym tak, że nawet cudze cierpienia brała na siebie, przyjmowała za innych ich choroby – szczególnie, gdy nie potrafili lub nie chcieli ich nosić jako łaski od Boga. Zmęczona cierpieniem zmarła w opinii świętości 12 marca 1922 r. w Krakowie w szpitalu Stowarzyszenia św. Zyty.

Wkrótce zaczęto doznawać za jej przyczyną cudownych uzdrowień. Dnia 13 maja 1949 r. jej śmiertelne szczątki umieszczono w mensie ołtarza Kaplicy Męki Pańskiej oo. Franciszkanów w Krakowie. Gorącym zwolennikiem beatyfikacji Anieli Salawy był kardynał Karol Wojtyła, który już w 1975 r. następująco motywował starania o jej beatyfikację: „Aniela Salawa posłużyła za przykład silnej wiary, doskonałej zgodności z wolą Bożą, zwłaszcza w wypełnianiu obowiązków stanu, zupełnej uległości wobec Kościoła i jego zwierzchników oraz ustawicznej pracy, połączonej z wyjątkową pobożnością”. A potem, 13 sierpnia 1991 r., na krakowskim Rynku Głównym, już jako papież Jan Paweł II, wyniósł ją na ołtarze dokonując beatyfikacji.

Joanna Szelałgowska

Wielkopostna akcja „Woreczek ryżu”

W czasie Wielkiego Postu jednym z wyrazów miłości do braci i troski o najuboższych jest post, jałmużna i modlitwa

(por. Benedykt XVI, Orędzie na Wielki Post 2012 r.)



W okresie Wielkiego Postu, Duszpasterstwo studentów i absolwentów *Porcjunkula*, zorganizowało – wzorem ubiegłego roku - akcję *Woreczek Ryżu*.

Akcja posiada trzy wymiary:

- 1. Postu** - w wybranym dniu WORECZEK RYŻU staje się dla nas, jeżeli to możliwe, jedynym posiłkiem. Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) 1/3 populacji świata jest niedożywiona, 1/3 głoduje. Porcja 100g ryżu to dla wielu jedyny posiłek w ciągu całego dnia.
- 2. Jałmużny** - pieniądze, które przeznaczylibyśmy na posiłki składamy jako ofiarę na potrzebujących.
- 3. Modlitwy** - wspominamy w modlitwie ubogich, głodnych i cierpiących.

Woreczki ryżu rozprowadzaliśmy w niedziele po Mszach świętych i w środy – po wieczornej. Chcieliśmy zrobić coś konkretnego, podkreślić, że istotnym wymiarem, o którym często zapominamy, w tym czasie, jest post, jałmużna i modlitwa. W okresie przygotowującym do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, chcemy też pamiętać o najuboższych, głodujących, dla których stugramowy woreczek ryżu, to często jedyny posiłek w ciągu dnia, a swoim postem chcieliśmy tego doświadczyć i być bliżej najbardziej potrzebujących, pomagając im również materialnie. Wspieramy konkretny cel, pomoc ubogim i głodującym w stolicy Kenii Nairobi, gdzie Ojcowie Franciszkanie Gdańskiej Prowincji Św. Maksymiliana prowadzą swoją działalność misyjną. Oprócz narodowego Sanktuarium Maryjnego w Subukii oraz duszpasterstwa parafialnego, opiera się ona na obecności i posłudze ubogim, żyjących w slumsach Nairobi, chorym na AIDS, prowadzeniu szkół, ośrodków zdrowia czy domu rehabilitacyjnego dla osieroconych lub molestowanych przez swoich krewnych dziewcząt. Jest to postęga wymagająca bardzo dużo poświęcenia, cierpliwości, czasu, ale i środków finansowych. To jest konkretny cel, coś co możemy zaoferować w czasie Wielkiego Postu najuboższym i sobie... Ważne, aby w całej akcji nie zatracić żadnego z jej wymiarów. Nie chodzi o same ofiary, ale również o wymiar postu i modlitwy.

Zadbaliśmy więc również o kwestię wizualną i estetyczną. Ryż sprzedawany w kartonikach, już odważony i wstępnie zapakowany, kupowaliśmy w markecie. Szyliśmy z dostępnego białego lub szarego płótna, lnu lub bawełny, woreczki o wymiarze około 12x18 cm. Foliowe woreczki z ryżem wkładaliśmy do uszytych sakiewek i przewiązywaliśmy szarym, lnianym sznurkiem, dołączając do tego małą karteczkę o wymiarach 5x5 cm tłumaczącą cel akcji. Przed każdą niedzielą, na bieżąco, uzupełnialiśmy zapas.

O akcji – podobnie, jak w zeszłym roku informowano w poznańskich i ogólnopolskich mediach. Warto wspomnieć, że także inne parafie (np. W Tarnowie Górnym i Lusowie) podjęły w tym roku tę formę postu, jałmużny i modlitwy).

Spotkaliśmy się z dużą życzliwością i zainteresowaniem wiernych, którzy przychodzili po woreczki co tydzień, planując np. piątek jako dzień postu, w czasie którego żywili się woreczkiem ryżu. W ciągu miesiąca, cztery niedziele Wielkiego Postu, rozdaliśmy około 450 woreczków ryżu, zbierając ok. tysiąc zł. Tą drogą wyrażamy Wszystkim wdzięczność za pomoc w przeprowadzeniu i za udział w tej akcji.

Po zakończeniu akcji zebrane pieniądze przekażemy na misję w Kenii, na pomoc dla najuboższych, tych potrzebujących, za których modliliśmy się, poszcząc i jednocząc się z nimi w czasie przygotowania do Świąt Wielkanocnych.

Maria Słowińska

Pieniądze na wsparcie prowadzonej działalności misyjnej w Kenii można wpłacać na konto:
Prowincja Św. Maksymiliana M. Kolbeo – Sekretariat Misyjny: ul. Ujejskiego 40; 81-426 Gdynia
numer konta (ING Bank Śląski): 14 1050 1764 1000 0090 6874 4367
z dopiskiem: Dla misji w Kenii

OTO JESTEM Przecież mnie wołałeś

Jak mówią słowa piosenki: „Śpiewać każdy może!”, a już Panu Bogu na chwałę z pewnością. Bez wątpienia dlatego w naszej scholi „Oto jestem” jest miejsce dla tych mniej i bardziej wykształconych muzycznie, dla tych śpiewających z nut i niemających o tym pojęcia, ale przede wszystkim dla ludzi kochających muzykę i pragnących w ten sposób wielbić Boga, a przez to przybliżyć Go zarówno sobie jak i innym. Pod opiekuńczymi skrzydłami, a zarazem mistrzowską ręką i wprawnym uchem naszej dyrygentki Anity Bittner ćwiczymy – modląc się – na próbach w czwartki w godzinach od 18.00 do 20.00 i w niedziele w godzinach od 16.00 do 18.00. Świąteczny, niedzielny dzień kończymy radośnie Eucharystią o godzinie 18.00, wspólnie modląc się – śpiewając, a potem spędzamy czas na rozmowach przy herbacie i małym co nieco w salce.

Staramy się też uświetniać śluby członków scholi wychodząc z założenia, że modlitewno-muzycznego wsparcia nowożeńcom nigdy nie za wiele. Raz w roku wyjeżdżamy na weekendowe warsztaty muzyczne, by w mniejszym, bądź większym, gronie ćwiczyć ucząc się nowych pieśni oraz doszkalając się w tych już nam znanych. W przerwach rozmawiamy ze sobą, spędzamy razem przyjemnie czas, spacerujemy i modlimy się ile kto potrzebuje, gdyż dbamy o to, by mieć w zanadru jakiś kościół czy kaplicę dostępną o prawie każdej porze dnia i nocy.

Tak jak ojcowie Franciszkanie przyjęli nas z otwartym sercem w swoje progi już ponad rok temu, tak i my otwarci jesteśmy na każdą i każdego z Was kto chciałby do nas dołączyć, odpowiadając na to wyjątkowe zaproszenie Pana Boga do służby i świadczenia o Nim, tak jak uczyniliśmy to my – wzorem starotestamentowego Samuela – mówiąc „Oto jestem: przecież mnie wołałeś” (1 Sm 3,3b-10.19). Dla każdego kto czuje radość ze śpiewania i ma potrzebę powiększania w ten sposób Bożej chwały jest miejsce pośród nas. Jeśli jeszcze nie zasmakowaliście w ćwiczeniach fonetycznych, głosowych, emisyjnych, w śpiewaniu na głosy (na wiele głosów) to może warto spróbować. Ja osobiście szczerze polecam! Nawet po najcięższym dniu w szkole, w domu czy pracy Boże śpiewanie daje siłę i moc.

Małgorzata Przebieracz





LEKTURA NA ROK WIARY „Savoir-vivre w kościele”

Kościół możemy odwiedzić w sposób trojaki: niejako mimochodem, gdzie wstępujemy do niego na krótką modlitwę; uczestnicząc we Mszy Świętej w dzień powszedni, lub uczestnicząc w Eucharystii w niedzielę, święto, lub uroczystość. We wszystkich trzech sposobach obowiązują te zasady savoir-vivre, jakie obowiązują w życiu towarzyskim, lecz użytkujemy z nich tu ze szczególną dbałością, w stopniu najwyższym, jakbyśmy mieli spotkać się z ważną personą, honorowym gościem. Ponadto, w świątyni wykorzystywane są nie tylko zwykłe zasady savoir-vivre, lecz przede wszystkim przepisy nakazane przez Kościół.

Gdy do kościoła wybieramy się na krótką modlitwę, na czas wystawienia Najświętszego Sakramentu czy chociażby na Nabożeństwo Różańcowe, pamiętając, że odwiedzamy Boga, nie możemy ubrać się zbyt krzykliwie i ani trochę lekceważąco. Nasz strój, nie powinien być prześwitujący, oraz zbyt obcisty. Nie mogą to być, np. dresy, mini-spódniczka, czy krótkie spodenki. Kolana oraz ramiona powinny być zasłonięte. Włosy powinny być świeże i uczesane.

Jest wiele wydarzeń które w naszym życiu wymagają punktualności. Do tych wydarzeń zalicza się oczywiście przyjscie do kościoła na czas. Jeżeli sytuacja wymaga od nas spóźnienia na liturgię, gdy znajdziemy się już w świątyni, tak jak w teatrze, gdy spóźnimy się na spektakl, stajemy pod drzwiami, nie podchodząc pod sam ołtarz, czy nawet siadając gdzieś w ławce, ponieważ może to rozproszyć innych.

Na teren kościoła, który zaczyna się tuż za bramą, nie wchodzimy z piciem, jedzeniem, czy papierosem. Jeżeli jesteśmy pewni, że wyłączyliśmy telefon i inne urządzenia multimedialne, możemy pewni siebie podążyć do drzwi świątyni. Drzwi nie otwieramy gwałtownie, ponieważ możemy nimi kogoś stojącego przy nich przypadkowo uderzyć. Przekraczając jej próg, pamiętajmy o pierwszeństwie osób, które wychodzą z kościoła. Jeżeli istnieje taka możliwość, maczamy końcówki palców



w święconej wodzie i wykonujemy znak krzyża prawą ręką. Idąc do ławki idziemy spokojnym, statecznym krokiem. Przed spoczynkiem na ławce klękamy na prawe kolano w stronę tabernakulum, krótkimi słowami pozdrawiając Najświętszy Sakrament. Jeżeli czujemy taką potrzebę możemy się pomodlić klęcząc, lub siedząc, czekając na rozpoczęcie liturgii.

Gdy rozpocznie się liturgia, kapłan wraz ze Służbą Liturgiczną wychodzą z zakrystii, udają się do prezbiterium. W tym czasie wierni powinni przyjąć postawę stojącą. Kapłan rozpoczyna celebrację liturgiczną znakiem krzyża. W czasie liturgii słowa, gdy czytane są czytania i śpiewane psalmy, przyjmujemy postawę siedzącą. Lecz, gdy osoba wykonująca psalm zaśpiewa aklamację, która jest wstępem do Ewangelii, wierni i wszyscy znajdujący się w kościele wstają, siadając tylko w przypadku, gdy wygłaszana będzie homilia.

Po homilii następuje wyznanie wiary, które wykonujemy w postawie stojącej. Na słowa: „I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” wszyscy wierni powinni wykonać głęboki skłon ciała. Pozostajemy w postawie stojącej, do ukończenia modlitwy wiernych.

Część Mszy świętej, zwana, liturgią eucharystyczną, rozpoczyna się od złożenia darów (dobrze, jeśli przedstawiciele wiernych przynoszą je do ołtarza w procesji), podczas którego wierni siedzą. Dopiero na słowa celebransa: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę...” przyjmujemy postawę stojącą. Klękamy ponownie wtedy, gdy członek Służby Liturgicznej zadzwoni dzwonekami na moment przeistoczenia. Gdy kapłan podnosi ciało Chrystusa, a ministrant bije w gong, nie powinniśmy bić się w pierś, czy skłaniać głowę, tylko wpatrywać się w Hostię, przeistoczony chleb, w którym ukryty jest Chrystus. Identyfikacja jest z kielichem, w którym jest Krew Chrystusa pod postacią wina.

Po przeistoczeniu, wstajemy na słowa tajemnicy wiary, znów stając prosto, ze złożonymi rękami. Przekazując sobie znak pokoju nie powinniśmy robić tego w taki sposób, by powodować zamieszanie. Pamiętajmy o wydarzeniach, które za chwilę nastąpią. Jeżeli dokonujemy go przez podanie ręki należy to zrobić sprawnie, z powagą i tylko z tymi osobami, które są w pobliżu.

Po „Baranku Boży” klękamy, gdy dzwonekami zadzwoni ministrant, a robi on to wtedy, gdy przyklęknie ksiądz. Nie musi być to koniecznie na końcu tej pieśni. Przechodzimy do momentu rozdawania Komunii Świętej. Idąc do Komunii Świętej nie należy przepychać się. Raczej ustępujemy miejsca innym. Przystępując do Komunii Świętej pamiętajmy o tym, jakiej wagi jest to wydarzenie. W tym momencie powinniśmy przybrać postawę pełną uszanowania i pokory. Jeśli następuje to „przy balaskach” to klękamy na oba kolana, a jeżeli względy zdrowotne nam na to nie pozwalają, lub jest zbyt dużo ludzi, wystarczy zrobić głęboki skłon ciała. Gdy przyjmujemy komunikant, udajemy się na miejsce gdzie przebywaliśmy przez całą celebrację.

Obrzędy zakończenia Mszy świętej rozpoczynają się modlitwą po Komunii Świętej. Po tej modlitwie są przeważnie ogłoszenia duszpasterskie, lub krótkie wypowiedzenie się księdza. Na słowa: „Przyjmijcie Boże błogosławieństwo” przyjmujemy postawę stojącą. Wykonujemy znak krzyża na słowa: „[...] Ojciec, i Syn, i Duch Święty”. Po skończonej celebracji powoli udajemy się do wyjścia, przepuszczając starsze osoby, oraz nie przepychaniu się w drzwiach z pośpiechu. Pamiętajmy, że teren obiektu sakralnego kończy się dopiero za furtką, pamiętamy aby zachować się kulturalnie, cicho oraz bez krzyków.

W „Echo Sanktuarium” zamieszczamy teksty dotyczące życia naszego Sanktuarium i Klasztoru, jak również teksty tworzone przez osoby związane z naszym ośrodkiem duszpasterskim. Zapraszamy do współpracy. Pismo ukazuje się wyłącznie dzięki dobrowolnym ofiarom składanym na rzecz Biuletynu. Wszystkim wspierającym naszą działalność składamy serdeczne **BÓG ZAPŁAĆ!**

Numer do druku przygotował:
o. Michał Baranowski
Opracowanie graficzne: Zuzanna Szulc

Listy prosimy kierować na adres:
Redakcja „Echa Sanktuarium”
Klasztor OO.Franciszkanów
ul. Franciszkańska 2
61-768 Poznań
tel. 61 852 36 37

lub na kontakt e-mail:
m.baranowski@ofmconv.opoka.org.pl

Zapraszamy na:

- Msze św. w dni powszednie o godz.:
7.00, 9.00 i 18.00,
w niedziele i uroczystości o godz.:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.30, 18.00
- Nowennę do św. Antoniego w każdy wtorek po Mszy św. o godz. 9.00 i 18.00
- Nowennę do Matki Bożej w Cudy Wielmożnej w każdy czwartek po Mszy św. o godz. 9.00 i 18.00
(Msze św. przed ołtarzem Matki Bożej)
- Godzinki ku czci N.M.P
w każdy czwartek o godz. 8.30

UWAGA! Podczas każdej nowenny są odczytywane prośby, które zanosimy za przyczyną Matki Bożej i św. Antoniego. Prośby można składać na tacę lub do odpowiedniej skarbony w kościele. Każda czwartkowa Eucharystia o godz. 18.00 jest Mszą św. składkową w poleconych intencjach, które można składać w zakrystii.

- Codzienna całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu
- Codzienna koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00
- Codzienny różaniec o godz. 17.30
- Spowiedź - od poniedziałku do piątku:
10.00 -12.30, 15.00 - 17.30;
w sobotę: 15.00 - 17.30
oraz na początku każdej Mszy św.



WSPÓLNOTY I GRUPY

przy Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania

FRANCISZKAŃSKI ZAKON ŚWIECKICH

- II SOBOTA MIESIĄCA Eucharystia o godz. 9.00, a następnie spotkanie formacyjne

RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

- I PIĄTEK MIESIĄCA „Różańcowe Jerycho”, czyli jednodobowa adoracja wynagradzająco-błagalna
- I SOBOTA MIESIĄCA Eucharystia o godz. 9.00, a następnie spotkanie formacyjne

ARCHIDIECEZJALNE DUSZPASTERSTWO TRZEŹWOŚCI

- PONIEDZIAŁEK godz. 17.00 - 18.00: grupa „Alateen młodych”
- WTOREK godz. 17.00 - 19.00: grupa AA „Promyk”
- CZWARTEK godz. 17.00 - 18.00: porady psychologiczno-prawne
- I SOBOTA MIESIĄCA godz. 10.30: dzień skupienia
- III SOBOTA MIESIĄCA godz. 16.00: spotkanie rodzin, 18.00 – Msza św.
- NIEDZIELA godz. 17.00 - 19.00: otwarte mityngi spikerskie

WSPÓLNOTA ŚW. OJCA PIO

- IV PIĄTEK MIESIĄCA Eucharystia o godz. 18.00 a następnie spotkanie formacyjne

SCHOLA „ECCE ADSUM” („OTO JESTEM”)

- CZWARTEK godz. 18.00 - 20.00: próba scholi
- NIEDZIELA godz. 16.00 - 18.00: próba scholi
godz. 18.00 – oprawa muzyczna MSZY ŚW. AKADEMICKIEJ

PORCJUNKULA - FRANCISZKAŃSKA WSPÓLNOTA AKADEMICKA STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW

- ŚRODA spotkania po Eucharystii o godz. 18.00
- NIEDZIELA 18:00 MSZA ŚWIĘTA AKADEMICKA

www.porcjunkula.com

JEDNO JEST ŹRÓDŁO NIEPOKOJU:
MIŁOŚĆ WŁASNA UCIEKAJĄCA OD
KRZYŻA

św. Maksymilian Maria Kolbe



Akademickie
rekolekcje
wielkopostne

Pr o w a d z a c y
o. Grzegorz
Szymanik O.F.M. Conv.
franciszkanin z Niepokalanowa

Wielki Tydzień a.d 2013
25-27 marca

Eucharystia z homilią o godz.18.00
Nauka rekolekcyjna po Mszy Św.

Kościół oo. Franciszkanów, Góra Przemysła w Poznaniu, ul. Franciszkańska 2